



IŁAWA. Łukasz Makowski wicemistrzem świata w MMA! Wielki sukces zawodnika Arrachiona!

data aktualizacji: 2025.10.02



Do kolekcji medali Łukasz Makowski z iławskiego Arrachiona dorzucił dziś kolejny! Co prawda, nie jest to złoto, ale srebro mistrzostw świata seniorów w kat. wagowej -93 kg też jest wielkim osiągnięciem. Finałowa walka ze Szwajcarem, Vincentem Yerlym, zakończyła się przed chwilą.

Mistrzostwa świata mieszanych sztuk walki, organizowane przez federację **IMMAF** (International Mixed Martial Arts Federation) rozpoczęły się 26 września, a kończą się dziś (2 października). Tym razem turniej gości stolicą Gruzji, **Tbilisi**. W reprezentacji Polski, prowadzonej przez MMA Polska, nie zabrakło – po raz kolejny już – **Łukasza Makowskiego**, pochodzącego ze **Złotowa** (gmina Lubawa, powiat iławski) zawodnika **Arrachiona Iława**.

Tym razem jednak **21-latek**, który wcześniej znakomicie spisywał się w zawodach międzynarodowych w kategorii juniora, walczył już z **seniorami**. Limit wagowy w jego turnieju wynosił **93 kilogramy**.

Droga do finału



Łukasz Makowski podczas rozgrzewki przed walką (fot. materiały MMA Polska)

W naszych social mediach pisaliśmy o kolejnych walkach Makowskiego na MŚ, a wszystkie posty miały charakter bardzo pozytywny. Nie mogło być inaczej – przed dojściem do finału **Łukasz zaliczył trzy wygrane**. Najpierw, w 1/8 finału, wygrał z Finem, **Rikhardem Nurro**. Tu walka zakończyła się już w pierwszej rundzie (w mistrzostwach świata pojedynki trwa 3 rundy, po 3 minuty każda z nich) – fighter iławskiego klubu zastosował **duszenie trójkątne nogami**, a Fin odklepał.

Pojedynek ćwierćfinałowy trwał już dłużej i był trudniejszy. Reprezentant Polski wygrał z **Kazachem, Abylayem Shakirbekovem**, na punkty po stoczeniu całej walki.

- Dwie pierwsze rundy były na moją korzyść, w trzeciej lepszy był mój przeciwnik

- relacjonuje Makowski, z którym rozmawialiśmy dziś, w dzień finału.
Walka półfinałowa była jeszcze cięższa.

- Tym razem moim przeciwnikiem był **reprezentant Angoli, Elfran Marques**. Tu także **wygrałem po decyzji sędziów, jednak muszę przyznać szczerze - w trzeciej rundzie byłem w opałach, bo rywal chciał zastosować „gilotynę”, ale na szczęście nie zdołał tego zrobić**. Reszta walki odbywała się pod moją kontrolą

- relacjonuje Łukasz.

Dziś odbywały się ostatnie finały MŚ, w tym ten najbardziej nas interesujący. Łukasz Makowski o złoto walczył ze **Szwajcarem, Vincentem Yerlym**. Pojedynek zaplanowany był na ok. 18.00 czasu polskiego, jednak ostatecznie rozpoczął się aż trzy i pół godziny później! Taka sytuacja u zawodników/finalistów może jeszcze bardziej podnieść poziom stresu przed walką.

Do oktagonu Polak i Szwajcar wyszli chwilę przed godziną **21.30**. Stoczyli pełną, trzyrundową walkę, a sędziowie uznali ostatecznie, że **bardziej na zwycięstwo zasłużył rywal naszego fightera**. Srebrny medal mistrzostw świata to jednak nadal wielki powód do dumy! Złoto - dla Vincenta Yerly'ego.

Na gorąco, tuż po pojedynku, rozmawialiśmy z Dawidem Tarasiewiczem, trenerem w iławskim Arrachionie, który przyznał, że werdykt sędziów jest jak najbardziej sprawiedliwy.

Czas na zawodowstwo, panie Makowski!

Mistrzostwa świata w MMA odbywają się w **amatorskiej formule** (amatorstwo tylko z nazwy, rzecz

jasna, bo walczą tu już bardzo mocne zawodniczki i zawodnicy). Nie ma jednak siły – Łukasz Makowski „skazany” jest po prostu na zawodowstwo! **Za duży ma talent**, za duży potencjał, aby to zmarnować i nie spróbować sił w zawodowym oktagonie.

Wielokrotnie zresztą mówił o tym **Dawid Tarasiewicz**, trener Łukasza w **Arrachionie Ilawa**, który przed wyjazdem reprezentanta Polski na zawody do Gruzji podkreślał w rozmowie z nami:

- Jeśli chodzi o przygotowanie fizyczne, to Łukasz tak mocny jak obecnie jeszcze nigdy nie był. Ale właśnie to przygotowanie na „110 procent” spowodowało, że jego organizm zwolnił, mówiąc kolokwialnie - „zamulił się”. Dlatego też przed wyjazdem pracowaliśmy nad pobudzeniem reakcji u Łukasza, nad szybszym działaniem podczas walki. Jesteśmy bardzo dobrej myśli, jeśli chodzi o start naszego zawodnika na mistrzostwach świata w Gruzji.

Makowski jeszcze nigdy nie walczył zawodowo, ale było to celowe działanie, bo choćby jedna taka walka przekreślałaby możliwość udziału w zawodach mistrzostw Europy czy mistrzostw świata. A przypomnijmy, że wcześniej fighter ze Złotowa dwukrotnie z rzędu zdobył tytuł **mistrza Europy juniorów** w kategorii **-93 kg** (po te dwa złota sięgał w 2024 i 2025 roku w **Belgradzie**) i **wicemistrza świata juniorów** w tej samej kategorii. Do tego legitymuje się obecnie bilansem walk **5-0** w rywalizacji semi-pro (ostatnią wygrał 28 czerwca, z **Kacprem Wesołowskim**, podczas gali federacji TFL w **Przytyku**).

Ale teraz już basta! **Czas na zawodowstwo, Łukasz!**

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79661-ilawa-lukasz-makowski-wicemistrzem-swiata-w-mma-wielki-sukces-zawodnika-arrachiona>